

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 25 Grudnia v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.  
Sankt-Petersburg dnia 13 grudnia.  
(z Ruskiego Inwalia.)

Naywyższy Ukaz, dany Kapitulie orderów rossyjskich. Względem zmniejszenia liczby lat i kampanii morskich, postanowionych ku zasłużeniu na order s. Jerzego Zwycięzcy, dla mających ordery: s. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza i s. Anny, takż złotą szpadę za waleczność, istnieją postanowienia, wydane w różnych czasach i z różnych okoliczności.

Dla zarządzenia, wynikły ztąd różności w postanowieniach i rodzących się częstych niewyrozumień przy uznawaniu godnymi tego orderu, Rozkaziem Kapitulie dla wszystkich Sztabs-i Ober-Officerów, tak lądowej iako i morskiej wiedzy, z liczby postanowionych lat służby, i kampanii morskich ku zasłużeniu na order s. Jerzego zmniejszać, bez różnicy rang i czasu otrzymania dystynkcyi, służących za osnowę umniejszenia:

Naprzód, za order s. Włodzimierza 4 klasy z kokardą po trzy lata lub po dwie kampanie.

Powtóre, za order s. Anny 3 klasy z kokardą, po dwa lata lub po iedney kampanii, a 4 klasy z napisem: za waleczność, po iednym roku lub po pół kampanii.

Potrzenie, za złotą szpadę lub szablę, z napisem: za waleczność, po dwa lata, lub po iedney kampanii i po dwa miesiące.

Na oryginalne własną JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

N I K O Ł A Y.

St. Petersburg dnia  
6 grudnia. 1829 r.

(Journal de St. Petersbourg.)

Przez reskrypta naywyższe pod dniem 6 tego miesiąca, CESARZ JEJOMOŚĆ raczył mianować kawalerami orderu s. Anny 1 klasy: Jenerała-Maiora inżynierów Fabre i kontr-admirała Wasiliewa 1go, kapitana portu kronsztadzkiego, oraz udarować znakami tegoż orderu i teyże klasy, ozdobionemi koroną Cesarską kontr-admirała Kumarskiego 1go, dowódcę 5tey brygady floty czarnomorskiej.

— Przez rozkaz dzienny pod dniem 6 tego miesiąca, CESARZ JEJOMOŚĆ raczył uczynić w korpusie dróg komunikacyi następujące podwyższenia: są mianowani Jenerała-Maiorami Półkownicy: Czernobrowkin, kierujący 2gim okręgiem, i Afonaszew 1szy, dowódca brygady rzemieślników wojskowych. Są podniesieni do stopnia półkownika podpółkownicy: Proskuriakow, Dewitte 2gi, Hirsz, Bohdanow 1szy i van Kerszen, którzy przechodzą do oddziału budowniczych, Sewastianow, baron Vietinghof 1szy, Lamé, Glapeyron i Dewiatnin, którzy zostają przy swoich obowiązkach terażniejszych. Wielu innych officerów stopni niższych korpusu dróg komunikacyi i oddziału budowniczych, zostało takż podniesionych do stopni następujących.

— Dnia 8 tego miesiąca, CESARZ JEJOMOŚĆ raczył udarować orderem s. Włodzimierza 3 klasy, Jenerała-Maiora korpusu inżynierów, Bażenowa, i orderem s. Anny 2 klasy, ze znakami ozdobionemi koroną Cesarską, Jenerała-Maiora Matuszyńskiego, oraz Półkownika oddziału budowniczych Kozmina. W tymże czasie CESARZ JEJOMOŚĆ raczył

udzielić wielu innym officerom ozdoby i dary, albo oświadczyć Swoie Wysokie zadowolenie.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

— Przez Naywyższy rozkaz pod dniem 7 grudnia są naznaczeni: Dowódcami brygad saperów: Dowódca byłey 1szey połączoney brygady pionierów, Jenerał-Maior Den 1szy, pierwszej; dowódca byłey 2giey połączoney brygady pionierów, Jenerał-Maior Rupert, drugiej; dowódca byłey 3ciey połączoney brygady pionierów, Jenerał-Maior Oldenburg, trzeciej. Okręgowymi Jenerałami okręgów oddzielnego korpusu straży wewnętrznej: okręgowy Jenerał byłego 4go okręgu, Jenerał-Maior Heydenreich, pierwszego, liczący się w Armii, Jenerał-Maior Kurnosow, drugiego; liczący się w Armii Jenerał-Maior Lewental 1szy, trzeciego; dowódca 3ciey brygady 4tey dywizyi pieszej, Jenerał-Maior Szetasznikow, czwartego; okręgowi Jenerałowie byłych okręgów oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, Jenerał-Maiorowie: 10go Zaycow 1szy, piątego; 5go Łaczynow 1szy, szóstego; 3go Uszakow 4ty, siódmego; i 1go Brewern 2gi, ósmego; liczący się w Armii Jenerał-Maior Barysznikow, dziewiątego; zostawać w straży wewnętrznej: byłym okręgowym Jenerałom oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, Jenerał-Maiorom: 6go Posnikowemu, 8go Uszakowemu 2mu, 9go Chitrowemu 1mu i 12go Krasawinowemu.

Uwalniają się ze służby w straży wewnętrznej: były okręgowy Jenerał 7go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, Jenerał-Maior Emelianow 1szy, z mundurem i z pensją zupełnego wyznaczenia, postanowionego przez Naywyższą ustawę dnia 6 grudnia 1827 roku. W piechocie: dowódca 18go półku strzelców, Półkownik Jurjew 1szy, z przyczyny ran, Jenerał-Maiorem, z mundurem i z pensją zupełnego wyznaczenia, postanowionego przez Naywyższą ustawę 6 grudnia 1827 roku.

— Przybyli do tutejszey stolicy: dnia 9 grudnia z Tulskiej fabryki broni, zostający przy JEJEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Jenerale Feldejgmistrzu, liczący się w artylleryi Jenerał-Maior Sumarokow: z Moshkwy, rzeczywisty szambelan, Xiążę Golicyn.

— W Gubernii Kostromskiej, we wsi Petrylowie, należącej do Radczyni Stanu Hołochwastowej, dnia 3 sierpnia t. r., o godzinie 3ciey z południa, gdy wszyscy iey włościanie znajdowali się w polu, nie w blizkiej odległości od swych mieszkań, powstał pożar. Nikołaj Kudrawcow, dozorca sakowskiej stacyi pocztowej, leżącej o 3 wiorsty od Petryłowa, postrzegłszy płomień na niebie, niezwłocznie pośpieszył w tę stronę, na pomoc, z tamiecznymi pocztarzami: Alexieimym, Wasiliewym, Iwanowym, oraz z Alexym i Janem Maksimowymi; gdzie, narażając życie swoje na wielkie niebezpieczeństwo, zdołał uratować od płomieni cerkiew, dom poński i więcej 40stu domów, a wielu starców, chorych i dzieci małoletnich, którzy się w nich zostali, wybawił od niechybney śmierci. Za tak chwalebny czyn dozorca stacyi Kudrawcowa, CESARZ JEJOMOŚĆ, po zaświadczeniu zwierchości i po uznaniu za godnego przez Komitet PP. Ministrów, Naywyższy raczył rozkazać: nagrodzić go medalem srebrnym z napisem za uratowanie ginących, na wstędze orderu s.

Włodzimierza, oraz wydać mu 200 rubli, a pocztar-  
zom po 25 rubli każdemu.

(z Gazety Senackiej).

Przez Najwyższe Ukazy do Rządzącego Se-  
natu wydane:

— *Dnia 21 listopada*, ustanowiona jest Kom-  
missya dla obrachunku wiedzy cywilney do roku  
1828go podług ułatwiających prawideł, z przy-  
łączeniem dla niej ustaw i etatu.

— *Dnia 22 listopada*, kostromski kupiec 1szej  
gildy, *Sergiusz Ugleczaninow*, mianowany radcą  
handlowym.

— *Tęże daty w słowach*: „Strzymawszy wy-  
konanie ukazu 12 czerwca 1827 roku, o przyłą-  
czeniu miasteczka *Potongi* do Gubernii Wileń-  
skiej, chcieliśmy się dokładniej przekonać o ko-  
nieczney potrzebie tego środka—Porównawszy te-  
raz miejscowe wiadomości, otrzymane z Gubernii  
Wileńskiej i Kurlandzkiej, i wzajemne dowody  
tey i drugiey strony, o wygodach i niedogodo-  
nościach z takowego przyłączenia, uznaliśmy za  
dobrą, zostawić miasteczko *Potongę* z wiadome-  
mi wioskami i w wiadomey przestrzeni, iak pier-  
wicy, należącém do Gubernii Kurlandzkiej.”

— *Dnia 25 listopada*. Mianowani są prezy-  
dentami Sądu Głównego Gubernii Wiatyńskiej:  
1go Departamentu Radca honorowy *Hrabia Bier-  
żyński*, a 2go *Ignacy Teleżyński*.

— *Dnia 29 listopada*. Radca kollegialny, *Ki-  
ryłow*, mianowany prezydentem Rządu Gubernial-  
nego Tobolskiego.

— *Dnia 1 grudnia*. Potwierdzone czasowe  
prawidła o przemycaniu wódki, które są obowiąz-  
ującemi do 1 stycznia 1835, a mają zacząć obowią-  
zywać we 30 dni po rozestaniu przez zwierz-  
chność gubernialną i obwodową; mają zaś bydź  
przybite na miejscach publicznych i czytanie ich  
ponawiane włościanom dwa razy co rok na ich  
schadzkach.

— *Dnia 2 grudnia*. Radca Stanu *Szwenski*,  
mianowany wice-dyrektorem departamentu me-  
dycznego w ministerjum spraw wewnętrznych.

— *Dnia 6 grudnia*. Rada Stanu Członek Rzą-  
du Głównego Szkół, *Xiążę Szyryński-Szichma-  
zow*, w nagrodę odznaczający się gorliwością służ-  
by, mianowany Rzeczywistym radcą stanu.

— Dyrektor sukienney fabryki ekateryno-  
sławskiej, 5tey klasy *Adlerberg*, podniesiony do  
4tey klasy.

— *Nikołajewski* policmeyster, liczący się w  
Armii, *Fedorow*, najłaskawiey podniesiony do  
4tey klasy i naznaczony ober-szter-krigs-kom-  
misarzem departamentu czarnomorskiego, na miey-  
sce 4tey klasy *Bohdanowicza*, który na własne  
życzenie uwolniony od tego obowiązku.

— *Kamerher*, *Hrabia Adolf Polie*, miano-  
wany Mistrzem Dworu J. C. M.

— Urzędnik kancelaryi Jenerał-Gubernatora  
Noworossyjskiego i Bessarabii, Radca honorowy,  
*Morozow*, mianowany radcą kollegialnym.

— Przez Najwyższy Uksz do Kapituły orde-  
row pod 23 listopada, Akademik Akademii Medy-  
ko-Chirurgicznej, Radca Stanu *Janowski*, w na-  
grode gorliwej służby, udarowany znakiem orde-  
ru 5. Anny 2giey klasy, ozdobionym Koroną Ce-  
sarską.

GALICYA.

*Lwów dnia 21 grudnia.*

*JP. Adolf Bäuerle*, Redaktor powszechny  
teatralney Gazety Wiedeńskiej, wydał w tym ro-  
ku, w uroczystym dniu Imienia Najjaśniejszego  
Pana, dzieło pod tytułem: „Pamiętnik miłości pod-  
dałych i wierności ludów, podczas świętego pa-  
nowania Najjaśniejszego Franciszka I, naszego naj-  
miłościwszego i najukochańszego Pana“ i przezna-  
czył połowę dochodu ze sprzedanych w Galicyi  
exemplarzy, dla tutejszego Zakładu głucho-nie-  
mych. Ze sprzedaży exemplarzy i złożonych przy  
tey sposobności ofiar wpłynęło na korzyść rzeco-  
nego Zakładu: Dziewięć set sześćdziesiąt i jeden zł.  
ren. 51 kr. w M. K. Rząd uznając to szlachetne  
przedsięwzięcie dla dobra ludzkości, poczytuie so-

bie za miły obowiązek podać ie do powszechny  
wiadomości. (z Gaz. Lw.)

W. E. G. R. Y.

(z Gazety Lwowskiej).

Połączona Gazeta Budy i Pesztu donosi pod  
d. 10 t. m.: „Mrozy i kra na Dunaju powiększają  
się. Onegdy tak mocno i powoli szła kra, iż przer-  
wane zostały związki między obudwoma miastami,  
a wczoray rano spodziewano się, że Dunaj stanie;  
po obudwóch brzegach przymarzło.— Daley taż sa-  
ma Gazeta donosi z Mediasz w Ziemi Siedmiogrodz-  
kiej z d. 26 listop.: Dzisiaj rano, właśnie, gdy ze-  
gar na tuteyszey wielkiej wieży bił trzy kwadran-  
se na czwartą, obudziło każdego ze snu silne wstrzą-  
śnienie ziemi, iakiego tu od r. 1802 nie pamiętaią.  
Wśród kołysania się ziemi w ciągu 8 do 10 mi-  
nut było 4 wstrząśnięć w kierunku ze strony pół-  
nocno-zachodniey ku południowo-wschodniey, a po-  
ruszenie było tak silne, że w domach, gdzie są  
dzwonki przy ścianach, i na wielkiej wieży zegar-  
owej znajdujący się mały dzwoniący przed go-  
dzinami, dały się słyszeć. W domach nie postrze-  
żono dotąd żadney szkody; tylko na pięknym wiel-  
kim protestanckim kościele widac, że w głębi tynk  
podstawał.“ (Trzęsienie to dało się uczuć tak że  
w Hermanstadzie i w Banacie).

FRANCYA.

*Paryż dnia 4 grudnia.*

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

W *dzienniku handlowym* wyrażono, iż no-  
wa sala dla zgromadzenia deputowanych nie bę-  
dzie jeszcze wygotowana na 20 dzień grudnia.  
Gmach zewnątrz jest ukończony, ale wewnątrz  
nic dotąd nie zrobiono, chociaż wszystkie mate-  
ryaty są gotowe.

— Kilka dni pierwiey, wyruszyła z Hawru  
do brzegów meykkańskich wyprawa ze 105 kolo-  
nistów, którey celem jest urządzenie kopalni złotych  
na brzegach *Kampeszu*, i przemysłu tym krusz-  
cem. Na ten koniec, zawiązała się we Francyi  
kompania pod przewodnictwem *P. Lainé de Vil-  
leveque*.

— Gazeta *Quotidienne* zapewnia, iż w ca-  
łej Portugalii znajduje się nie więcey 300 aresz-  
tantów, wziętych pod straż za przestępstwa po-  
lityczne. Zdaie się, że to zapewnienie tak jest bez-  
zasadnem, iak i umieszczone w innym dzien-  
niku francuzkim, podług którego, liczba tych a-  
resztantów wynosi 20,000.

— Gazety: *Kuryer francuzki* i *Konstytucyo-  
nista* utrzymują, iż na następném posiedzeniu Izby  
deputowanych, na Prezydenta iey będącie obrany  
*P. Martignac*, na mieysce *P. Royer-Collard*, któ-  
ry nie chce przyjąć tego obowiązku, między innemi  
przyczynami dla tego, że zamierza znowu działać, iak  
orator. Zresztą, względem tey rzeczy nie ma nic  
pewnego, i gazeta namienia o tey wieści niewia-  
sem, iakby nie poczytuając iey godną zbilania.

— Oddziały woysk francuzkich, które utrzymy-  
wały łańcuch straży na granicy Pireneów wscho-  
duich, powróciły do swoich garnizonów, dla te-  
go, iż za nastaniem zimowey pory i śniegów, nie-  
bezpieczeństwo powietrza morowego ustało.

— Gazeta *Monitor*, którego długiemu mil-  
czeniu przyganiała gazeta *Konstytucyonista*, dzi-  
sia, nakoniec, wystąpiła z artykułem, dosyć mocno  
napisanym, przeciw rozszerzanym wieściom o Rzą-  
dzie. „Nic nie można, wyraża ta gazeta, wyobra-  
zić sobie bardziey fałszywego nad to, iż niektóre  
dzienniki już od kilkunastu dni umyślnie staraią  
się w błąd wprowadzić wszystkich. Ministrom przyp-  
isują najgorsze zamiary, naynieroztropieysze pro-  
iekta. Przez to atoli niczego one nie dowodzą:  
wnioskują tak tylko i oświadczają swą niechęć ku  
porządkowi rzeczy, który powinien ochraniać na-  
rody od tyranii, która tak długo uciskała Francją.  
Ale naród, zmordowany walką z temi przewrotno-  
ściami umysłów źle myślących, zna teraz swych  
przyjaciół i swoich wrogów; widzi zastawione  
siedła, i codzienn więcey pokazuje zaufania kn swe-  
mu Królowi. Teto mniemane or

ney opinii, które już nie raz oszukiwały naród, dążą teraz do naruszenia spokojności; tylko przestąpiły nasze prawo zasadnicze, i mogą jeszcze raz je przestąpić; utrudniając handlowi nieprzyjemnymi wieściami; dobrodziejstwa, świadczone przez Króla wojsku, przywodzą ich do ostatniej dolegliwości; nadużycie wolności druku wychodzi u nich ze wszelkich granic; a prawa ogólne w nich się obróciły, ięśliby ci ludzie zaczęli kierować sterem państwa. Zresztą, nigdy sprawiedliwość nie była przestrzegana z taką bezstronnością. Ministrowie nigdy nie zeydą z drogi, wskazywanej im przez honor i obowiązek: okażą się godnymi Monarchy, który ich obrał; iest im znana niezłomna jego wola ku utwierdzeniu postanowień, udzielonych przez Najjaśniejszego brata jego. Karta iest dla Francyi zakładem pokoju, dla Burbonów pomnikiem sławy. Ministrowie ięszcze bardziej utwierdzą wolność prawą, uświęcającą pokoy, i w tymże czasie skłonią do szanowania praw korony."

Wspomniany artykuł Monitora, z rozkazu prefekta policji, P. *Monbel*, był dany do umieszczenia we wszystkich dziennikach opozycyjnych, który też wydrukowano z uwagami. *Dziennik handlowy* między innymi czyni uwagę: „Nie wypada temu obwiniać dzienników liberalnych o brak umiarkowania, kto sam unosi się takim gniewem. W naszych gazetach nigdy nie było przykładu takich wyrażeń, i wszystko, co Monitor mówi o nadużyciu wolności druku, dotkliwą iest krzywdą dla wszystkich władz cywilnych! tudzież o czcnych wnioskowaniach, słowo w słowo odnosi się do niego samego. W całym artykule zastęguie na pochwałę iedno tylko zdanie ku uczczeniu karty; alebyśmy życzyli mniej słów, a więcej rzeczy."

— Wczora zdarzyła się zabawna scena w sądzie policji poprawczej. Nieiakiś *Kombre*, który u szewca *Bastiana* ukradł z warsztatu bót, dla uniewinienia swej kradzieży, pokazał drugi bót, do niego istotnie należący, ale bardzo gędzny, lecz prezydent nie przyjął tego usprawiedliwienia się. Obwiniony przyznał się, że źle uczynił, i tym bardziej żałował swego postępku, iż wkrótce postrzegł swą omyłkę, gdyż chcąc ukraść bót *lewy*, z pośpiechu porwał *prawy*.

— Dnia 10 —  
(z Gazety Warszawskiej.)

Kardynał *de la Fare*, Arcybiskup z *Sens*, i pierwszy Jałmużnik małżonki Xiążęcia *Delfina*, umarł dziś rano w tutejszej stolicy. Urodził się dnia 8 września 1752 w diecezji *Luçon*; miał więc 77 lat. W roku 1823 otrzymał od *Piusa VII* kapelusze kardynalski; był Ministrem Stanu i Parem Francji; towarzyszył *Ludwikowi XVIII* w jego nieszczęściu, i w różnych zdarzeniach uczynił mu ważne usługi. Po przywróceniu monarchii otrzymał Arcybiskupstwo w *Sens*, przyjął orsz dostojność Biskupa w *Auzerre*.

Minister spraw wewnętrznych zezwolił na otworzenie wielkiego domu roboczego dla ubogich, który ma być wystawiony z dobrowolnych składek. Ze zaś dotychczasowe składeki nie wystarczają zupełnie na wydatki, zaczęto więc zbierać nowe.

W nocy z dnia 5 na 6 h. m. dało się uczuć w *Bordeaux* i całej tateczney okolicy, tudzież w *la Rochelle*, mocne trzęsienie ziemi.

*Gazeta Francji* umieściła szczególniejszy artykuł, to iest nagane Ministra skarbu, iż z otworzeniem pożyczki nie czekał do miesiąca czerwca w roku przyszłym, kiedy i tak zafatwieniem opłaty 5 od sta zatrudnić się wypadnie; gani ona, iż rozdał opłaty, w jakim pożyczkę zaciągniono, to iest po 4 od sta, sam ustanowił, i że wybor iey nie zostawił raczey przedsiębiorcom. Pożyczka na 3 od sta byłaby korzystniejszą dla Rządu: nie podpada bowiem wątpliwości, iż bankierowie byliby, podali po 85, a może i po 87 za sto. *Dziennik Rozpraw* namienia o tym artykule, iż Panowie *Courvoisier* i *Chabrol*, iako re-

prezentanci systematu Pana *Villele*, są przez to zadowoleni od Xięcia *Polignac*, i że spodziewać się należy, iż Pan *Villele* wkrótce sam wystąpi na scenę.

ANGLIA.  
Londyn, dnia 4 grudnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

W gazecie *Times* czytamy: „Kwestya, która tak często zachodziła, względem mianowania biskupów rzymsko-katolickich, została, nakoniec, rozstrzygnięta przez dwa *breve*, otrzymane przez biskupów katolickich w Irlandyi, o sposobie, iakiego w tych przypadkach mają trzymać się na przyszłość. Stosownie do tego rozstrzygnięcia, gdy będzie iaki wakans, duchowieństwo dyecezałne wyznaczy zaraz kapłana, który, iako wikaryusz, będzie sprawował obowiązki biskupie; potem zebrań zostanie kapituła, na której będą znajdowali się wszyscy duchowni dyecezałni, i obierze nowego biskupa."

— Dzienniki nasze codziennie mówią o blizkiem połączeniu się ministeryum ze stroną wigów.

— W samem hrabstwie *Berkshyr* iest teraz 15 dzierżawców, którzy zamierzają przenieść się do ziemi *Van-Diemen*, ze swemi familiami i majątkiem.

— Nieboszczyk *Xże Bridgewater* większą część swoich domów, swego srebra i obrazów, co do wartości wynoszących 150,000 funt. szterl. zapisał testamentem swemu synowcowi, terazniejszemu margrabiemu, *Stafford*, który, w tymże czasie, odziedzyczył kanał *Lankaszyre*, przynoszący rocznego dochodu 50 do 80,000 funt. szterl.; po iego śmierci, dochód ten przejdzie na iego drugiego syna, Lorda *F. L. Gower*, podsekretarza Irlandyi, który z czasem będzie, tym sposobem, iednym z najbogatszych właścicieli w hrabstwie.

— Wiadomości morskie donoszą o wielu statkach rozbojników morskich, którzy napadają na wyspy *Antylskie*. Kilka okrętów wojennych angielskich wyruszyło na ich ściganie.

— Według wiadomości z wyspy *ś. Heleny*, dnia 19 września, okręt *J. K. M., Sybilla*, już uwolnił 4,445 Murzynów.

— Wiadomo, iż panie niezgodność w towarzystwie frank-massonów, i że się ono dzieli na frank-massonów *Yorkskich* i *Szkockich*. Jedno z tych stronnictw w *Mexyku*, przybrało także nazwisko *Yorkinów*, a drugie *Szkotów*, którzy dosyć przypominają *Wigów* i *Torysów* Angielskich. *Szkotowie* składają się po większej części z członków wyższego duchowieństwa, arystokratów, stronników monarchii, którzyby chętnie pragnęli widzieć *Mexyk* pod panowaniem iakiego xiążęcia z familii króla hiszpańskiego; z *centralistów*, którzy przez sam rząd centralny, chcieliby ogarnąć 19 stanów zjednoczonych; i, nareszcie, z *Hiszpanów* europejskich, którzy opierają się podlegać rządowi krajowców, ale po większej części musieli ustąpić z *Mexyku*. *Yorkinowie* stanowią stronę narodu; składa się ona z członków rządu, z wielkiej liczby *Indyan* i krajowców, oraz stronników konfederacyi. *P. Poinsett* powiada, iż, za iego przybyciem do *Mexyku*, było pięć łóž *Yorkinów*. *Szkotowie* i *Yorkinowie* połączyli się atoli ku wspólnej obronie oyczyzny; teraz, gdy już ten cel osiągniono, trzeba się obawiać, żeby znowu się nie poróżnili.

— Pod dniem 21 października, czytamy w gazecie *New-Yorskiej Evening-Post*: „Wszystkie stany zjednoczone zwróciły oczy na *Wirginia*, gdzie się w tej chwili zebrało zgromadzenie dla odmienienia konstytucyi tego kraju. *P. Monroe* został obrany na prezydenta tego zgromadzenia, złożonego w ogólności z ludzi nader szanownych, i, objawszy ten urząd, miał mowę, która sprawiła najwyższe poruszenie."

— Królestwo zwierzęce za dni naszych zdaie się być bardzo bogatym w dziwotwory: w rzece *Towwy*, w langadock, hrabstwie *Caermanthen*, złowiono łososa o dwu głowach i dwóch ogonach.

— Znaleziono testament *Sir. Humphrey Dawego*

który, oprócz znacznej części swego majątku, zapisał bratu swemu, doktorowi *Dawy*, dzieła chemiczne i swoje własne dzieło: *Salmonia*. Lady *Dawy* została upoważnioną do ogłoszenia manuskryptu: *My vision*, jeśli tylko będzie tego godnym. Autor testamentu oświadcza chęć zostania pogrzebionym w témże mieyscu, gdzie umarł, dając przyczynę, iż: *Natura curat suas reliquias* (przyrodzenie ma staranie o swoich szczątkach).

— Pewien lekarz utrzymuje, iż dwa chłopcy, bliźnięta *Siameczykowie*, mogą bydź oddzieleni jeden od drugiego, i że są to bliźnięta pospolite. Podobne znajdowały się w *Biddenden*, w prowincyi Kent, w roku 1100; żyły lat 54; były to dwie siostry, złączone ramionami i plecami; po śmierci jednej, chciano ją odłączyć od drugiej, lecz ta nie zgodziła się na to, i w sześć godzin także umarła.

— *Walter Skott*, z rozkazu króla angielskiego, zaymuje się teraz roztrząsaniem pamiętników, zwanych: *Stuart's papers*, które temu monarsze zostały testamentem zapisane przez kardynała Yorka, ostatniego reprezentanta dynastyi pretendenta.

— Dnia 10 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Lord Kancelarz, Hrabia *Rosslyn* i Lord *Melville*, jako kommissarze królewscy, udali się dziś do Izby Wyższej, dla odroczenia Parlamentu znowu do dnia 4 lutego, na który tenże Parlament (iako już doniesiono) został zwołany. Po wezwaniu tym celem członków Izby Niższej do Izby Wyższej, i przybyciu kilku urzędników teyże Izby w iey zastępstwie, Lord Kancelarz przeczytał odroczenie Parlamentu. Wielu cudzoziemców znajdowało się na tym obrzędzie.

Xiąże *Liewen*, Poseł Cesarsko-Rossyjski dał świetną zabawę wieczorną, na której się między innymi znajdowali Posłowie Austriacki, Francuzki i Pruski, Hrabia *Aberdeen* i całe prawie obecne tu ciało dyplomatyczne.

*Dziennik Dworski* zaprzecza wieści, iakoby między Xiążciem *Wellingtonem* i Panem *Peel* zachodziło iakowe poróżnienie.

Gazeta *Globe* mniema, iż odbywające się tu układy względem Grecyi ukończą się za dwa tygodnie.

Słychać, iż była królowa Neapolitańska towarzyszy Pani *Bonaparte-Wyse* (córce Xiążęcia *Canino*), która przybyła do *Waterford*.

Młody Xiąże *Montebello*, przybywszy z *Kolumbii* do tutejszej stolicy, wyjechał do *Calais*.

— Dnia 11 —

Projekt Pana *O'Connel* względem zniesienia unii Anglii z Irlandyą nie będzie zapewne przez nikogo poparty w Parlamencie. Katolicy nawet, którzy wspólnie z nim starali się o nadanie swobód, oświadczyli się przeciw temu zamysłowi. W Hrabstwie *Norfolk* mianowano 4 katolików sędziami pokoju, iako to: Xiążęcia *Norfolk*, Hrabiego *Surrey*, Lorda *Stafford* i Pana *Stafford-Jerningham*.

Właściciele fabryk w *Birmingham* postanowili z korzyścią swoją, aby robotnikom nie płacić pieniędzmi, ale towarami; przez co prócz zysku ich roboty, mieliby ieszcze zysk pochodzący z sprzedaży towarów; atoli władze miejscowe zganiły publicznie przymus robotników do przyzymowania takiej zapłaty.

Gazety tutejsze donoszą o dwóch śledztwach sądowych przeciw osobom, u których znaleziono stęple i inne przysposobienia do robienia fałszywych szyllingów, a które sąd przysięgłych uwolnił z powodu, iż drzwi swoich nie mieli zamkniętych na zamek, i że stęple były tak złe, iż nikt nie mógłby dać się uwieść szyllingami ich fabrykacyi.

Słychać, iż młody *Iturbide* znajduje się przy *Bolivarze*. Wiadomości z *Montevideo* są ciągle zaspokajające. Rząd tameczny uznał Pana *Thornquist* za Konsula wolnego miasta Anzeatyckiego *Bremy*. Oddając Pan *Thornquist* list wierzytelny rządowi w *Montevideo*, oznajmił, iż rząd miasta *Bremy* postanowił okrętom pod banderą kraju *Montevideo* udzielić w porcie swoim takich prerogatyw, iakich okręty najprzrzyźniejszych

narodów używają. Rząd zaś w *Montevideo* obowiązał się do wzajemnego postępowania.

W *Topsfield*, mieście prowincyi północno-amerykańskiej *Massachussett*, liczącem 900 mieszkańców, od dnia 1 stycznia 1819 umarło tylko 2 ludzi, starzec 85 letni, i dziecię mające rok ieden.

NIEMCZY.

Od brzegow Menu dnia 18 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Umieszczony w Niemieckiej powszechny gazecie artykuł względem zniszczenia morowey zarazy, jest w osnowie następujący: — „Im mniej iaka epoka czasu we właściwe nowe polityczne zdarzenia jest płodną, tém gorliwiej powinni wydawcy pism publicznych zwracać uwagę powszechności na konieczną potrzebę, użycia czasu pokoiu tak, ażeby ztąd dla całej ludzkości dobroczynne mogły wynikać skutki. Żaden podobno przedmiot w tey mierze na większy wzgląd, i dzielne nie zasługuje poparcie, iak myśl użycia wszelkich możliwych sposobów do zniszczenia tak zgubney dla rodu ludzkiego zarazy morowey. — W średnich już wiekach, była ona plagą prawie wszystkich krajów Europejskich, z kąd iednak za usilnym spólnym staraniem oświeconych rządów, od wiecy niź stu już lat oddaloną została. Doświadczenie więc jest niezaprzeconym dowodem, że zachowanie się od tey klęski, nie tylko, że nie jest niepodobnym, ale zupełnie od stałego postanowienia rządów zawisło. Teraz właśnie jest chwila, w której nie tylko, że jest możliwość, ale nakazanie najważniejszy interes, by użyć upokorzenia Sułtana do zaprowadzenia w iego państwach środków zaradczych rządowych przeciw tey niszczącej zarazy, w tym sposobie, iak to u narodów Europejskich jest używaniem; połączenie się Gabinetów w takim celu, byłoby odpowiadającym równie potrzebie, iak i znacności oświeconego wieku, w którym żyjemy, i z tego względu, możemy z pewnością oczekiwać usiłowań w tey mierze. Prócz tego, byłoby to stosownem do odznaczającej się światłem epoki naszey, gdyby prywatne zawiazały się towarzystwa, których celem byłoby wspólne stosunkowe usiłowania do zniszczenia morowey zarazy. Mogłyby one zachęcać lekarzy do ogłaszania pismem i doświadczeniem stwierdzonych środków, które możność zniszczenia tey zarazy zaręczają; mogłyby również wysłać do wschodnich krajów młodych lekarzy, którzy nakształt misyjonarów, mogliby służyć do rozszerzenia tam nauk lekarskich. Wydawcy pism publicznych, powiniby w tym celu przedstawiać zamiar takowy w całej iego wielkości, nie zniechęcając się po pierwszych bezskutecznych usiłowaniach, ale ciągłym powtarzaniem do tego nakoniec doprowadzić, iżby głos w sprawie ludzkości znalazł miejsce przed wspaniałomyślnemi rządami. Przed utworzeniem takowych towarzystw, powiniby wszystkie publiczne pisma przekonywać o potrzebie zniszczenia tego złego. Jest nawet powinnością, zachęcać do takiego środka. Bliższe uorganizowanie podobnych towarzystw, musiałoby bezwątpienia bydź zastosowanem do kraju, w jakimby się tworzyły. Wspomnimy tu nawiasem, iż niegdyś wielki utworzonó zakon dla zniszczenia korsarzy Tureckich. Dla czegożby nie mógł w czasach naszych bydź utworzonym zakon, mający na celu zniszczenie morowego powietrza? Ktożby nie wstąpił chętnie do tego, ludzkością technącego zakonu, gdzie i pteć piękna udział mieć może? Gdyby więc tylko towarzystwa zdrowia, radcy zdrowia, kluby zdrowia i ogólnie lekarze, raczyli ten przedmiot godnym swey uwagi osądzić, reszta dałaby się dokonać bez zbytnich trudności.”

HISZPANIA.

Madryt dnia 23 listopada.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Donoszą z Kadyxu pod dniem 17 listopada, że tam trwają upały i susza, iakich nikt nie pamięta. Pora dżdżysta pospolicie się zaczyna w połowie października; lecz terazniejszy jesień z tey strony nie było ani kropli deszczu. Ter

DODATEK

Wilno dnia 23 Grudnia v. s. 1829 roku.

mometr Reaumiura pokazywał 50½ stopnia ciepła, dnia 17 listopada, o godzinie 3 z południa.

## — Dnia 3 grudnia —

(z Gazety Warszawskiej).

Spodziewają się tu przybycia Hr. d'España, chociaż z innej strony słychać, iż ma popeść w nieład u Monarchy. Infant Francisco de Paula, oraz małżonka jego, mają być bardzo nieukontentowani z rzeczonoego Hrabiego, co dali mu wyraźnie uczuć w *Barcellonie*. Liczni nieprzyjaciele Hrabiego opowiadają o nim rzeczy, które bynajmniej nie są dla niego pochlebne. Twierdzą oni, że postępowanie jego tak wielkie dało pobudki do powszechnego nieukontentowania, iż nie odważy się wyjść na ulicę bez stróż w *Barcellonie*, i zawsze towarzyszą mu zdala żołnierze, przebrani po cywilnemu, gotowi na skinienie do obrony jego. Pewnego dnia dał Hrabia poznać Infantowi, iż nieostrożnie czynił przechadzając się sam po mieście, nie należało bowiem ufać mieszkańcom; na co mu Infant odpowiedział: *Nie jestem ja Gubernatorem Katalonii, nie mam więc przyczyny do obawy*. Udało się było Hrabiemu umieścić przy boku Infanta sztabowego officera, dla odsuwania tych wszystkich, którzy albo z nim mówić, albo mu prośby podawać chcieli. Xiążę dowiedział się o tém i rozkazał Hrabiemu natychmiast oddalić officera, tudzież, aby odtąd każdego wpuszczano, ktoby żądał z nim się widzieć. Również bardzo źle przyjęto u Dworu, iż podczas przybycia Królestwa Ichmość Neapolitańskich do Katalonii, zamiast przypuszczenia pełnomocników, mających polecenie powitania ze strony Króla przybytych Nayaśniejszych gości, Hrabia d'España sam wysunął się naprzód, i głos zabrał. Przed kilkoma miesiącami wymógł Hrabia, iż władza municypalna *Saragossy* wydała mu niektórych officerów i ohywateli niesłusznie obwinionych o udział przy spisku; po czém ci nieszczęśliwi bez sądu skazani zostali. Podobnie domaganie się przesłał Jenerałacmu Kapitanowi *Walencyi*, ale ten odrzucił takowe żądanie, kazał rzecz roztrząsnąć i niewinnie obwinionych wypuścić na wolność.

## PORTUGALIA.

*Lizbona dnia 18 listopada.*

*Don Miguel* czyni przysposobienia do wielkiego polowania na granicach królestwa; wszyscy jednak wnoszą, że istotnym ich celem jest podróż do Madrytu. Wiadomości z Madery dają powód do myślenia, że ta wyspa wkrótce się oderwie. (G. S. P.)

## N I D E R L A N D Y.

*Hoga dnia 12 grudnia.*

Dzienniki tutejsze, ogłaszają wszelkie doniesienia, iakoby skradzione dyamenty Xiężnie Oranii miały być odzyskanemi, za mylne i bezzasadne.

(z *Kor. War.*)

## D A N I J A.

*Kopenhaga d. 21 grudnia.*

Pozostały majątek po niedawno zmarłym Professorze *Hartigkarl*, 360,000 zł. pols. wynoszący, przeznaczony być ma na utrzymanie ubogich uczniów, poświadcających się nauce prawa.

Do *Aarhuus* przyprowadzono w tych dniach wielką liczbę złodziei, przy których znaleziono mnóstwo skradzionych rzeczy. (Kor. War.)

*Od granic Serwii d. 7 grudnia.*

Listy z *Adryanopola* z d. 20 listopada donoszą, że w mieście tém pokazały się ślady morowej zarazy. (z *Kor. War.*)

## S Z W A Y C A R Y A.

(z Gazety Lwowskiej.)

Niedawno pewien sardyński oficer szedł wraz

z podoficerem odwiedzić krewnych swoich w *Sabaudyi*. Na górze małego s. *Bernharda*, znaleźli drogę zasypaną śniegiem i wszelkie starania do iey przebycia były daremne. Gdy noc zapadła, położyli się okryci płaszczami w iaskini śniegowej. Nazajutrz usiłowali nanowo zrobić sobie przejście; człowiek, który ich zdaleka postrzegł, oświadczył, iż dla braku czasu nie może im sam poradzić, atoli przysłał im pomoc. Po niejakim czasie, kiedy już nieszczęśliwi 28 godzin pracowali w śniegu, nadeszła owa pomoc złożona z 12 ludzi, którzy, skoro tylko oficer zbliżył się do nich, zaczęli go porządnie okładać swemi kiyami. Jakkolwiek nieprzyjemne jest podobne spotkanie; iednakże w takim przypadku bywa najsukuteczniejszym środkiem przywrócenia obiegu krwi, i w tutejszych okolicach jest zwykle używane. Towarzysz oficera znaleziony był później przez innych 15 ludzi, nie miał on siły iść za oficerem i usiłując posuwać się naprzód, oddał ducha. Znaleziono go leżącego w śniegu z wyciągniętymi naprzód rękoma. Wszystkie starania o przywrócenie go do życia, były bezskuteczne. Oficer już przyszedł do zdrowia.

## B R E Z Y L I A.

(z Gazety Lwowskiej.)

O powodach, które Cesarza *Don Pedro* skłoniły do zamknięcia zgromadzenia prawodawczego, czytamy w gazetach francuzkich co następuje: „Aby ukończyć dyskusyę nad budżetem i ilość onegoż oznaczyć, zdawało się, że potrzeba będzie przedłużyć posiedzenie. Atoli obrót, iaki rozprawy z samego początku wzięły, tudzież mniej przyzwoite nastawanie Deputowanych na wielką oszczędność w wydatkach Ministerów, mianowicie woyny i marynarki, a które całkiem wynosiły 10 milion., nie dopuściły tego. Mówiono już o zdjęciu takielaży z większej części okrętów wojennych, i o uwolnieniu zagranicznych oficerów ze służby marynarki, Ministrowie przestraszyli się skutkiem tych środków, gdyby zostały przyjęte, i szukali sposobu temu zapobieżenia. Nastręczył się onym naturalnie do tego 3ci września, iako dzień konstytucyą do zakończenia posiedzeń przeznaczony. W takim kraju iak *Brezylia*, mającym rozległe brzegi, i gdzie związki z pojedynczemi prowincyami dla złych dróg są trudne, zwinięcie marynarki posłużyłoby tylko do utworzenia się małych rzeczypospolitych z prowincy: *Maranhao*, *Para*, *Fernambuko* i *Bahia*, i do powiększenia zarodu do zaborzeń, który się tamże i bez tego codziennie bardziey korzeni. Cesarz, który w ciągu posiedzenia równie nie był oszczędzany, widział zbliżający się 3ci września, bez żadnego co się dotyczy budżetu, postanowienia, chociaż kilkakroć wzywał Izby, iżby się zajął finansami i sądownymi instytucyami, albowiem sądził za przyzwoitą zwołać Izby nadzwyczajne, aby miały więcej czasu do ułożenia praw dobrych i spokojność zabezpieczających. Atoli nadzwyczajne iak i zwyczajne posiedzenia upływały na niebezpiecznych iak i smutnych rozprawach i planach do oskarżenia Ministrów. W dniu zamknięcia Izby zebrała się w sali posiedzeń wielka liczba ciekawych widzów. Spodziewano się powszechnie, że Cesarz w mowie swojej zapyta się Izby o skutek ich prac, lecz on wyrzekł w tonie groźnym (udzielone już przez nas wyrazy): „Bardzo dostoini i przeczni reprezentanci „narodu brazylijskiego! posiedzenie iest zamknięte.“ Aby potrzebne fundusze obmyśleć na wydatki różnych Ministerów, sądzą, że zwołana będzie Rada Stanu, ponieważ Deputowani nie mieli czasu ustanowić budżet na rok 1830. *Rio de Janeiro* byłoby zupełnie spokojne, gdyby ten duch opozycyi przeciwko rządowi nie burzył Członków Izby prawodawczych.

## AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gazety Lwowskiej.)

Jenerał *Barradas*, wódz naczelny wyprawy hiszpańskiej, która na brzegi hiszpańskie była

ładowała, zawarł w dniu 11 września z meksykańskim Jenerałem Santa Anna kapitulacyą, na mocy której kraj meksykański opuszczają Hiszpani i odpłyną znowu do Hawanny. Wiadomość tę przywiózł do Londynu nowo-yorski paketbot: Hannibal; umieścili ją gazety nowo-yorskie, które tak to podanie, iakoteż następującą tu treść kapitulacyi czerpały z gazet vera-kruzkich z d. 20. września:

W głównej kwaterze Puebla Viejo pod Tampiko dnia 11 września 1829.

Jenerał - Maior Pedro Landero, Pułkownik inżynierów Jose Ignatio i Lerry, i Pułkownik Jose Antonio Mejia ze strony Don A. L. de Santa Anna naczelnego wodza wojska meksykańskiego, i Jenerał brygady Jose Miguel Salomon i Maior Fulgentio Salas ze strony Don Isidoro Barradas, naczelnego wodza wojska hiszpańskiego, i po obustronnej wymianie pełnomocnictw zgodzili się na artykuły następujące: Artykuł 1. Wojska hiszpańskie opuszczają intro twierdzę i port; wojska zaś, które przytém mają być pod dowództwem drugiego wodza wojska Jenerała Manuela de Mier y Teran, odciągną pod broń przy odgłosie bębnow dla złożenia takowej, tudzież zapasów wojennych, dywizyi meksykańskiej. Wspomnioné wojsko wróci się do swoich oficerów w Tampiko de Tamaulipas, którzy szpady swoje zatrzymają. Art. 2. Nazajutrz d. 13 września rano o godzinie 6, dywizya hiszpańska, która zajmowała Tampiko i Tamaulipas, wyruszy pod rozkazami Jenerała Mier y Teran do niższej części Altamiry, i złoży broń, chorągwie i zapasy wojenne. Oficerowie swoje szpady zatrzymają. Art. 3. Wojsko i rzeczpospolita meksykańska obowiązują się ze swej strony, szanować nietykalność i całość własności i osoby każdego z żołnierzy mających udział w tej wojnie. Art. 4. Dywizya hiszpańska uda się do miasta Vitryi, gdzie zostanie aż do czasu wsiadania na okręty. Art. 5. Wolno będzie naczelnemu wodzowi hiszpańskiemu, wysłać dwóch oficerów do Hawanny, po okręty dla przewiezienia tamże wojska. Art. 6. Jenerał hiszpański obowiązany jest zapłacić zupełnie wszelkie wydatki na utrzymanie swojej dywizyi podczas onejże pobytu w tym kraju, również koszta przewiezienia onejże na powrót. Art. 7. Chorzy i ranni dywizyi hiszpańskiej, nie będący w stanie odhyania pochodu, zostaną tak długo w mieście Tampiko de Tamaulipas, dopóki nie będą mogli być przyjętymi do szpitalów wojska meksykańskiego, gdzie na koszcie rządu hiszpańskiego podejmowani będą, którego również jest obowiązkiem przysłać lekarza i tylu podoficerów i żołnierzy, ile ich do utrzymania porządku i pomocy chorych potrzeba. Art. 8. Wolno jest dywizyi hiszpańskiej zabrać sprzęty i rzeczy do powrotu potrzebne, z tym atoli dodatkiem, iż wszelkie do przewozu potrzebne rzeczy, również i żywność, opłacić musi stosownie do ceny w kraju ustanowionej. Art. 9. Pułkownik dywizyi hiszpańskiej upoważniony jest do wykonania kapitulacyi względem wojska, które twierdzę i port zajmowało: tenże starać się będzie o ułatwienie przewozu dla Jenerała dowodzącego w Donna Cecylia. Art. 10. Jenerał-Maior y Teran przeznaczy dwóch Oficerów, którzy czuwać będą nad dopełnieniem powyższych artykułów. Niżej podpisani zgodzili się w pomienionym dniu i miejscu na powyższe punkta i niniejszem one stwierdzają.

(Następują podpisy i ratyfikacye).

*Artykuły dodatkowe.*

Ze strony Jenerała hiszpańskiego: gdyby wojska hiszpańskie, należące do dywizyi Jenerała Barradas, przybyły do portu, należy je wstrzymać od wylądowania i onym niniejszą kapitulacyą okazać.

Ze strony Jenerała meksykańskiego: Wodzowie naczelnicy, Pułkownicy, Oficerowie i żołnierze, na-

leżący do dywizyi Jenerała Barradas, obowiązują się nayuroczysciej, że nigdy nie zbliżą się do Państw Rzeczypospolitej meksykańskiej, ani też nigdy przeciwko Replitej wojować nie będą.

Jenerał Santa Anna odpłynął w dniu 19tym września na angielskim paketbocie z Tampiko do Vera-Cruz. Jenerał Barradas z szczęściu Oficerami wsiadł w dniu 22 września w Tampiko na szoner Oscar, w celu udania się do Hawanny, i dnia 7 przybył do Nowego Orleanu.

## E G I P T.

Korrespondent Norymberski donosi w piśmie z Marsylii z dnia 2 grudnia: „Na pewnej utrzymywanej możemy zasadzie, że wszystko, co tylko dotąd rozgłaszano, o chytrych planach Mehmeta Ali, Wice-króla Egiptu, oparte jest iedynie na fałszywych wieściach. Osoba pewna przybyła tu niedawno z Alexandryi, która miała sposobność poznać prawdziwy sposób myślenia tego nadzwyczajnego męża, zapewnia, że Wice-król Egiptu dalekim jest od zrywania węzłów, które go dotychczas z Portą łączyły. (Kor. War.)

## WOŁOSZCZYŻNA.

*Bukarest dnia 16 listopada.*

Wczora garnizon turecki wyszedł z twierdzy Żurły i oddał ją Rossyanom, którzy do niej weszli z wesolą muzyką wojskową, i przez mieszkańców byli przyjęci z największym uniesieniem. Tymczasem, Turcy zajęli na chwilę kwatery, przeznaczone im na przedmieściach, a dnia 27 przeprawiają się do Ruszczuka z amunicyą, zapasami żywności i wszystką swą własnością. (G.S.P.)

## TURCYA.

*Konstantynopol dnia 21 października.*

(z Gazety St. Petersburgskiej.)

Bal, z rozkazu Sułtana dany przez Seliktara dla Admirała *Malkolm* i posła angielskiego, był bardzo świetny. Seliktar sam gości przyjmował, i, według zwyczaju magnatów tureckich, rozdał wszystkim gościom kosztowne podarunki. Admirał i poseł otrzymali po cybuku drogim z munsztuczkiem bursztynowym, osypanym perłami. Osoby, które należały do ich orszaku, otrzymały szale kaszemińskie. Bardzo piękna pogoda sprzyjała tej uczcie, która się odbywała dnia 11 października, w *Czyfliku*, w domu Seliktara. Nazajutrz, Admirał i Poseł ze swoim orszakiem, oglądali wnętrze seraju Sułtana, a wieczorem tegoż dnia, Admirał udał się na kutrze do *Smyrny*. PP. *Naryszkin* i *Kruzensztern*, oficerowie z rossyjskiego obozu, powrócili stamtąd do *Adryanopola*: pierwszy dnia 12, a ostatni 16go.

— Rząd angielski przeznaczył swoim urzędnikom przy tutejszym poselstwie 2,000 funt. szt. w nagrodę za wydatki podróży i nadzwyczajne przykrości, poniesione przez nich podczas oddalenia się z *Konstantynopola*.

*Od granic tureckich 2 grudnia.*

(z Gazety Warszawskiej.)

Niemiecka *Powszechna Gazeta* donosi od granic Serwii: „Zapewniają, iż Xiążę *Milosz* kazał uwięzić dwóch ludzi, przybyłych z Macedonii, i podejrzanych o intrygi. Zda się iednak, iż wcześniej powzięli wiadomość o tym rozkazie i uciekli. Wypadek ten sprawił nieiakié wrazenie. Główna kwatera Rossyjska miała wyruszyć z *Adryanopola*; powiaty, które dawniej należały do Serwii, będą wkrótce znowu do niej wcielone; obawiają się, aby Porta nie zwleką wydaną postanowienia względem amnestyi, i ztąd lekają się reakcyi, skoro *Baza Skutaryyski* зайmie *Adryanopol*.”

*Następny Numer Kuryera Litewskiego, z okoliczności Świąt, wyjdzie w przyszły piątek, dnia 27 grudnia.*

*Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

*w Drukarni Redakcyi.*

Wilno dnia 23 Grudnia o. s. 1829 roku.

*Podrady.*

1. Komitet Budowniczy na dokończenie Pałacu CESARSKIEGO w Wilnie ustanowiony, zawiadamia przez niniejsze pismo życzących zawierać wszelkie umowy na dostawkę rozmaitych materyałów do fabryki potrzebnych, iako też i tych którzyby życzyli sobie zająć się robotą mularską, ciesielską, blacharską, tudzież zbiciem starych murów, zdjęciami starych dachów i t. d. że każdotygodniowie w dniu piątkowym o godzinie iedenastey ranney na ten przedmiot, sessye mieć będą. Mieysce posiedzenia komitetu iest w tymże samym Pałacu CESARSKIM.

Datt w Wilnie 1829 roku meaxbra 20 dnia.

Jan Żaba.

Sekretarz Komitetu Józef Kołb.

1 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg komunikacyi niniejszém wzywa życzących do targow 28, 30 i 31 dnia terażniejszego meaxbrudnia w nim odbyć się mających na dostarczenie w następującym 1830 roku, dla pobudowania w II Dyrekcyi Windawskiej Wodney Komunikacyi, ośmiu stajen, lesnego materyału a mianowicie: bierwioniodłowych dłużyńny 5 sążni grubiny 3 wierszki 1646, żerdzi dłużyńny 3 sążni grub. 2 wierszki 1480. Desek iodłowych dłużyńny 3 sążni grubiny 1 diuym 12512; życzący raczą przybywać na targi pomienionych dni do tego Komitetu z przyzwóiteni dostatecznemi i żadney wątpliwości niepodlegającemi ewikcyami, przyozem oraz znydą do przeyzrzenia i warunki na iakich pomieniona dostawa uskutecznić się powinna.

Sekretarz Wachrucki.

1 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg komunikacyi niniejszém wzywa życzących podiąć się dostarczenia do robót V. Dyrekcyi Windawskiej Wodney Komunikacyi potrzebnych w lecie 1830 roku robotników i rzeczy niżej wyproszonych cen na targach za nie, a mianowicie: mularzy 7,250, po 2 r. 50 kop. za każdego na dzień, Opalaczy 375, po 2 rub. 40 kop. Ciesli, 15,750 po 2 rub. Kowali 900, po 2 r. 20 kop. Parobków 3,000 po 1 rub. 15 kop. Ołowiu 300 pudów, po 9 rub. 40 kop. Sadła wieprzowego 30 pudów po 14 rub. 75 kop. za pud. Gwoździ dwupiosów 45,000, po 11 rub. 40 kop za tysiąc; Halzbanów żelaznych z kotwicami, wagą po 18 pud. 216 sztuk. Piątników z panewkami każdy 4 pud. 48 sztuk. Dunkratów 12 sztuk. Dub osiążnych wagą 36 fantów, 9 pud. 32 funty. Życzący podiąć się, raczą przybywać do tego Komitetu na oznaczony ostateczny przetarg następującego stycznia dnia 2 z ustanowionemi i przyzwóiteni ewikcyami, gdzie się znydą do przeyzrzenia i kondycye.

*Przedaż publiczna.*

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошь С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляеши: что въ ономъ продаеши ся съ аукціоннаго публичнаго торга заложеное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщицы Спражниковой Лишовой Марьи Антоновны

Оскерковой, состоящее Могилевской Губерніи Рогачевскаго Повѣща въ месечекъ Теханичахъ и разныхъ селеніяхъ всего 766 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежающею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ; для чего по произведеніи двухъ порговъ, для прешьяго определенъ срокъ будущаго 1830 года марша мѣа 4 числа. Желашіе купити имѣніе сіе, могутъ явишия въ Опекунскій Совѣщъ показаннаго числа въ присудственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

1 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej, CESARSKIEGO Domu Wychowania, niniejszém ogłasza się, iż w niey przedaje się z publicznego aukcyynego targu oddany na ewikcyę, za uchybieniem terminu, nieruchomy majątek Obywatelki Strażnikowej Litewskiej Maryi córki Antoniego Oskierkowej, położony w Mohilewskiej Gubernii w Rohaczewskim Powiecie w miasteczku Techaniczach i różnych wsiach w ogóle 766 męzkiey płci dusz, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką przynależącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem; zaciem po odbytych dwóch targach dla trzeciego naznaczonego terminu następującego 1830 roku miesiąca marca 4 dnia. Życzący kupić takowy majątek, mogą przybywać do Rady Opiekunczej na oznaczony termin w czasie posiedzenia i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, kontrakt i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

1 Od Mohilewskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey przeznaczono na przedaż oddany na ewikcyę za nchybieniem terminu nieruchomy majątek Klimowieckiego powiatu, obywatela Adama Podobieda, wsi Mazimowki i Waśkowki razem 31 dusza, z ich siemienistością, własnością, gruntem i pańskiem zabudowaniem, oceniony podług dziesięcioletoiey proporeyi intraty 3,500 rubli assygnacyami. Życzący więc nabyć pomieniony majątek raczą przybywać na terminy 18go, 21go, i 24go kwietnia 1830 roku.

Sekretarz Hołyński.

*Przedaż lub arenda domu.*

1 Niżej pisząca się Bunia Liboszycowa Doktorka medycyny uwiadamia wszystkim obywatelom ktoby życzył sobie wziąć w arendę lub kupić na wieczność dom mój murowany dwa-piętrowy w mieście Wilnie na Wileńskiej ulicy pod N. 710 położony, ma się iawić do zarządzającego tym domem Jeremiasza Mayzela przebywającego w kamienicy moiey na niemieckiey ulicy pod N. 315 w stancyi wszedłszy do kamienicy po lewey stronie na dole, któren Jeremiasz o cenie arendowney lub dziedziczyney oznaymi; również i domy moie na Niemieckiey ulicy pod N. 315 i 318 do zarządzowania, lub przedania oddają się.

B. Liboschitz.

Wolno drnkować Policmeyster Chrzastowski

*Biblioteka Abonnementowa.*

1 Biblioteka ksiąg polskich, a w części francuzkich i niemieckich Stanisława J. Borodzieza, byłego Professora w Królestwie Pol-

skiém, złożona z dzieł bawiących i uczących, została otwartą do czytania abonamentowego w domu narożnym W. Germana N. 12 między ulicą Ostrobramską a Ogińską na dole od ulicy Ogińskiej. Osoby chcące ją zaszczyścić dobrotliwém czytaniem, raczą dowiedzieć się tamże o warunkach abonamentu.

W teyże Bibliotece przyjmuje się od Autorów w komisji dzieła i bilety prenumeratne.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 dnia 16 grudnia. Cenzor L. Borowski.

### *W e z w a n i e.*

1 Roku 1829 miesiąca xbra 21 dnia po odbyciu ze strony Prokuratora Massy funduszu Senatora Ogińskiego przeciwko wszystkim w kraju tym będącym wierzytelom replikowego głosu, Sąd Główny Litewski Cywilnego Departamentu chociaż przez rezolucyą dnia 12 idącego miesiąca datowaną, wszystkich kredytorów do teyże massy stosunki objawiających do złożenia w iak najrychlejszym czasie ostateczney przeciwko uozynionym zarzątom odpowiedzi, zobowiązał; kiedy iednak żaden z tychże kredytorów dotąd takowey odpowiedzi nieprzedstawił, znajduie potrzebę po raz ostatni zapowiedzieć, że dzieło konkursu nad majątkami Senatora Ogińskiego, podług licznych zwierzchności przepisani, żadney niecierpiące zwłoki ku oczewistemu rozbiorowi zbliżone zostało; ieśliby więc z powodu opóźnionych lub nieprzyniesionych ze strony kredytorów tłómaczeń iakakolwiek dla nich nastąpiła strata takową własnemu zaniedbaniu przypisać będą winni.

Assesor Sądu Głównego Wileń. Anzgary Masłowski.

Regent Justyn Réntt.

### *Sądy Exdywizorskie.*

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad funduszami S. P. Kazimierza Karnickiego Mar. Pttu Wileyskiego ustanowidny, w majątności Chołchle w Wileyskim powiecie leżącey, czynność sobie poruczoną odbywający, przez ninieyszą awizacyą wszystkich interessowanych zawiadamia że w dniu 8 stycznia 1830 roku do majątności Chołchły zjedzie, w dniu 9 tegoż msca i roku akta z possesorami Konkursowego funduszu odbędzie, a dnia 20 stycznia 1830 roku całą sprawę do namowy weznie i na dopominki niestawiających amissyą zakreśli.

Ignacy Brzozowski Exdywizor i Kawaler.

Józef Odrowąż Wysocki Sędzia Graniczny powiatu Wileyskiego Exdywizor.

Antoni Rusiecki Exdywizor.

1 Sąd Exdywizorski, na jednoczasowe wszystkich kredytorów *W.* Onufrego Eytmina Sędziego usatysfakcyonowanie przeznaczoney, po wystuchaniu produktowych głosów, z powodu niedopełnienia dotąd ze strony dziedzica komportacyi i niewyniesienia edyktalnego pozwu, nie mogąc zaiąć się ostatecznym rozbiorem dzieła, nowe terminy, na dopełnienie tych powinności, zakreślił, i nim to zaskutecznióm zostanie, Sądy swoje do dnia 22 miesiąca februaryi 1830 roku odroczył — w Jakowym czasie, nie czyniąc żadnych więcey odkładów, bez względu na nie-

stawiających, iako już po tyle-krotnych awizacyach, że całe dzieło, w czasie iak można najprędzszym, w ostateczną oczywistą weznie namowę, interessowane strony zawiadamia—  
Datt roku 1829 xbra. 20 dnia.

Ziemski Oszmiań. Prezydent i Kawaler Chodźko.

Sędzia Ziem. Zawiley. Kawaler Antoni Kocielt.

Pisarz Grodz. Zawiley. Kurkowski.  
Regent Michał Grądzki.

### *O b w i e s z c z e n i e.*

1 Prokuratora Jeneralna Massy funduszu po Xięciu Dominiku Radziwille pozostałych, gdy dostrzega iż z dóbr tak Allodyalnych, iako też Ordynackich znaczna liczba poddanych oboiey płci skazkami rewizyynemi zajętych od lat wielu opuściwszy miejsce dawnego pobytu przechowuie się u różnych obywateli, celem uniknienia processow z narażeniem tychże na sztrafy Naywyższemi Ukazami 1754 maia 13, 1804 marca 22, 1805 apryla 2, 1806 januaryi 26 apryla 9 i junny 29, oraz 1827 maia 25, października 5, listopada 16 i 1828 grudnia 4 przepisane, ninieyszém obwieszcza iż ktokolwiek utrzymujący poddanych Radziwiłłowskich oboiey płci dobrowolnie przed dniem 25 apryla 1830 roku dostawi zbiegłych do dóbr z których oni wyszli ze złożeniem podatkow wedle reguł Ukazem 1828 grudnia 4 wskazanych, taki wolnym będzie od poszukiwania Massy w drodze processu tych sztrafow i pen do iakich na mocy praw krajowych miałyby prawo. Opuszczenie zaś ofiarowanego terminu zmusi Prokuratorą do czynienia sądowego. Powolność ta wszakże ze strony Massy nie zaymuie processów w Sądzie Kommissyi już rozpoczętych. Działo się w Wileńie dnia 20 grudnia 1829.

Jeneralny Prokurator Massy Izidor Salmonowicz.

Jeneralny Sekretarz Januszkiewicz.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 dnia 21 grudnia. Cenzor L. Borowski.

### *O ś w i a d c z e n i e.*

1. Oświadczenie imieniem Dominika Piotra syna Baranowicza, dla zapisania do Akt Ziemskich powiatu Wileńskiego podaie się z następnego powodu. Zeyście bezpotomne Jana Piotra syna Baranowicza byłego Kapitana Gwardyi Pułku Kirasierskiego Podolskiego otworzyło spadek pozostałego po nim funduszu tak w Królestwie Polskiem iakoteż w Państwie Rossyjskiem, znajduiącego się na rodzonych iego braci Dominika, Ludwika i Wincentego spadającego, w liczbie których oświadczaiący, iako brat rodzony niezaprzeczonem wypadiający na iego części iest aktorem; gdy zaś z pozostałych funduszu większa część iako summowych lokowana iest u wielu obywateli, i niektóre obligi przez zesłego Kapitana Baranowicza były powierzone naszemu bratu Ludwikowi Baranowiczowi Chorążemu pułku Ułańskiego Tatarskiego; gdyby przeto takowy spadek niebył przez kogo zawłaszczonym, i nikt posiadający własność zesłego Jana Baranowicza nie wchodził w układy z dalszą familią oświadczaiącego się Dominika Baranowicza iako współaktora w Gubernii i powie-



cie Mińskim w majątku Nowikach zamieszkałego, przez niniejsze oświadczenie po w pisaniu do Akt przez Kuryera Litt. i Gazetę Warszawską do powszechney wiadomości podać się mające zapowiadam, i wszystkie interessowane do tego spadku osoby ostrzegam. Datt w Wilnie 1829 roku marca 27 dnia.

Dominik Baranowicz.

Roku 1829 mca marca 28 dnia przed Sądem Ziem. pttu Wileńskiego stawiając osobiście

JPan Dominik Baranowicz niniejsze oświadczenie po nastąley Sądowej rezolucyi wpisać do Protokołu Sądowego podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał. Sędzia Ziemski Wileński Stanisław Drzewicki.

Czytano z Aktami świadcę Ignacy Okulicz.  
Regent Zienkowiec.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 d. 18  
grudnia Cenzor L. Borowski.

## Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

### Licytacya.

2 Folwarki Kołpin i Stradecz w Powiecie Brzeskim leżące, pozostałe od Hrabstwa Kodeńskiego, składające wraz z innymi częściami tegoż hrabstwa ewikcyą funduszu Edukacyynego, za nieopłacenie od przypadającego na nie kapitału procentow, przeznaczają się na mocy konstytucyi 1775 roku i Opinii Rady Państwa, zatwierdzoney wolą N a y w y ż s z ą w dniu 17 lutego 1825 roku do oddania w administracyą lub arendę, z licytacyi, odbywać się mającey w Izbie Skarbowey Grodzieńskiej w dniach 15, 15 i 16 stycznia następującego 1830 roku, Izba Skarbowa Grodzieńska, podając to do wiadomości publiczney, oznajmuie oraz, że dzierżawa pomienionych folwarkow, lub arenda onych, ma bydź zabezpieczoną w swoich warunkach przez ewikcyą prawem postanowioną.

Antoni Krupowicz Assesor Izby Skar.

Buchhalter Leon Krupowicz.

### Podrady.

2 Od Wołyńskiej Izby Skarbowey obwieszcza się, iż na dostarczenie zapasow i materyałow, na potrzebę wojskowego szpitalu zaprowadzonego w mieście Żytomierzu naznaczą się targi w tej Izbie na terminy: 1szy stycznia 9go, 2gi 13go i 3ci ostateczny 17go dnia następującego 1830go roku. Dostarczenie to ma bydź zostawione z pierwszeństwem różnym osobom wedle następujących oddziałow, tak iżby przedmioty każdego poosobno oddziału, przyięte były przez pojedyncze osoby, a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: bułek pszennych, miodu przasnego, mąki owsianej, soli; krup: owsianych, ięczmiennych, za funt; krup; perłowych, smoleńskich, pszennych, za pud: stodu ięczmiennego, grochu, konopi, ięczmienu czyszczonego, patoki cukrawej.

2gi Oddział: za pud: mięsa, oleiu konopnego, łoiu wieprzowego, za funt: łoiu wołowego, baraniego, masta krowiego, oleiu makowego, orzechowego, oliwy; pęcherzy byczych za sztukę, za funt: cielęciny, baraniny; stynki suszonej za pud; kur bitych od sztuki.

3ci Oddział: za wiadro: kapusty kwaszonej półbiatej, ćwikły kwaszonej, za pud: cebuli zielonej, cebuli rzepkowej, chrzanu korzeni, zieleniny świeżey; pieprzu czarnego za funt, marchwi w korzeniach za pud, gorczycy czyli siemienia gorczycy za funt, czosnku za pud, chmielu za funt, mięty niemieckiej za pud, za funt jagod świeżych: berberysu, winogron niedożyrtłych, wiszeń, brusznic, iężyny, smrodzin, żurowin za czetwierť, soku cytrynowego za sztof, ia-

god iadłowcowych za pud, za funt herbaty ordynaryyney Maykonu, szatwii.

4ty Oddział: za wiadro piwa, drożdży za garniec, za wiadro. wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbitniu za szklankę.

5ty Oddział: mleka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud: mydła kulistego, świec łoiowych, za funt; krochmalu białego, laku N. 1go N. 2go, N. 3go, nitk białych surowych, smoły szwieckiej, smoły rzadkiej za pud, tytoniu w liściach za funt, za ryżę papieru do pisania; białego, szarego, tektury, do zawiaiania; galasu za funt, atramentu galasowego za butelkę, piór gęsich za secinę, owsa za czetwierť; za pud: siana, miętu, wypalonego wapna, stomy żytniej, otrębi pszennych; szpilek mosiężnych za secinę; taśmy płóciennej za arszyn, trumn za sztukę, skurki białej psiej za sztukę, wieńnikow brzożowych za secinę, mioteł brzożowych za sztukę; za funt: wosku żółtego, smotki do kadenia, siarki, starzyny płóciennej za pud; igieł za secinę, piławek żywych za sztukę, węgli brzożowych za czetwierť; flaneli za arszyn, koperwasu za funt.

7my Oddział: od sążnia dREW iednopolannych brzożowych z olchowemi i trzypolannych sosnowych z iodłowemi.

8my Oddział: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: za pranie brudney bielizny szpitalney: za parę pończoch: nicianych, wełnianych; za sztukę; fartuchow, szlafrokow drelichowych, nawleczek do poduszek, worow siennikowych, kotarh do łózek, bandażow, ręcznikow, kosynek, serwet, kaftanow baiowych, obrusow, gatek, szlafrokow kanifasnych, nawleczek materacnych, kotder zatrapeznych, kotder baiowych, szlafmic, koszul, prześcieradeł, podszewek do kotder, szlafrokow sukiennych, szlafrokow baiowych, kotder sukiennych, kaftanow kanifasnych, koszul w stan człowieka, kompresow i chustek do nosa. Zresztą przy braku dostateczney liczby konkurentów, kilka oddziałow albo też całe dostarczenie szpitalu, może bydź przyporuczone iedney osobie na czas roczny lub dwuletni. Życzący podięć się takowego dostarczenia z poniżeniem proporcjonalnych w Gubernii za miesiąc wrzesień 1829go roku sprawkowych cen, mogą przybywać na wyż wyrażone terminy do Wołyńskiej Izby Skarbowey z dowodami praw swoich na weyście w podrady i dostatecznemi przyzwoitemi ewikcyami.

Gubernialny Kontroler Korbut.  
Sekretarz Sadyk.

2 Od Wileńskiej Izby Skarbowej ogłasza się, iż w niej oddają się w aręde z publicznych targow czynszowe artykuły znajdujące się w Wilenskim, Rosieńskim i Witkomierskim powiatach wyszczególnione w wiadomości do tego ogłoszenia przyłączonej na 12 lat dla których to targow naznaczone w tej Izbie terminy 10go, 11go i 12go dnia msca marca następującego 1830 roku; zaś ten życzący licytować pomienione czynszowe artykuły raczą przybywać na naznaczone terminy do tej Izby sami albo wysłać pełnomocników, z przyzwoitemi ewikcyami odpowiedniemi dwuletniemu dochodowi z tych stacy, które licytować zechcą, kondycye zaś kontraktowe, na których oddają się pomienione czynszowe artykuły, iako też i same inwentarze przyrzec można każdodziennie w Oddziale ekonomicznym tej Izby. Grudnia 14 dnia 1829 roku.

Sowietnik Kołkowski.  
Naczelnik Stoła Orzechowski.

**W I A D O M O Ś Ć**

O przeznaczonych w miesiącu marcu następującego 1830 roku na oddanie przez licytacją w 12 letnią aręde czynszowych artykułów.

N.	Nazwisko czynszowych artykułów w powiatach.	Stan czynszowych artyk. wedle inwentarzy i dochod z nich.		
		Liczba rozmaitych domow.	Lustracyjny dochod.	
			Srebram	Rub. kop
	<i>W i l e Ń s k i m.</i>			
1.	Horodniczowstwo Wileńskie albo juryzcyki w mieście Wilnie nad rzeką Wilią położone . . . . .	—	36	7½
	<i>R o s i e Ń s k i m.</i>			
2.	Juryzdyka w mieście Rosieniach po Żukowskiej . . . . .	1	9	—
	<i>W i t k o m i e r s k i m.</i>			
3.	W Łabonarskiej daczcy 15 pustoszy z gruntem uprawnym i łąkami, 2 karczmy, 16 jezior i nieiski obszar ziemi . . . . .			

Sowietnik Kołkowski.  
Naczelnik Stoła Orzechowski.

2 TOM DRUGI SŁOWNIKA POLSKO ROSYJSKIEGO PRZEZ STANISŁAWA MÜLLERA wyszedł z druku, i zawiera w sobie literę P do S. Prenumerata na to dzieło zamknięta. Odtąd cena pomienionego Słownika do wyścicia Tomu 3go z którym całe dzieło kończy się wynosi rubli assyg. 20 czyli zł. 36, z przesłaniem pocztą r. ass. 25 czyli zł. 45.

Józef Zawadzki.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 d. 29 grudnia Cenzor L. Borowski.

*Z b i e g.*

3 Niżej podpisany w imieniu JW. Rudolfa Hrabiego Tyzenhauza Kamerinnkra Dworu Rosyjskiego podaję do publicznej wiadomości: że na dniu 11 tego miesiąca między godziną 6 a 10 po południu, uciekł jego poddany Józef Barczulewicz kucharz z kwatery w kamienicy Millera na ulicy Niemieckiej w mieście Wilnie położonej, który rozbiwszy szkatułę skradł rub. sr. czterysta, zabrał z sobą odzienie przez skarbu mu zrobione iako to: surdut, maytki i czapkę granatowe, kamizelkę białą i kolorową, kurtkę i maytki szaraczkowe oraz płaszcz

samodziałowy. Uroda tego człowieka średnia, twarzy bladej, włos i oczy ciemne, nos niewielki, wargi wierzchnia trochę w mówieniu nadproporcjonalnie podwyższa się, wymowa niewiele w nos słyszeć się dająca. Pomimo najszybsze Policji miasta Wilna śledzenie, występny poymany nie został, wysledzone jednakże podeyrzenie iż udał się na trakt Lidzki z mieniącym się odstawnym Porucznikiem Bohdanowiczem. Kto by takowego poymał, raczy dać wiadomość do Policji miasta Wilna i Lidy, a odbierze za to wynagrodzenie. 1829 xbra 15. Ignacy Korzun Plenipotent.

Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.

*Publiczna sprzedaż.*

2 Od Mohilewskiej Izby Powszechny Opieki ogłasza się, iż w niej przeznaczono na sprzedaż oddany na ewikcyę za uchybieniem terminu majątek Klimowickiego Powiatu Obywateli Siemiena i żony jego Darji Puszkinych, wsi Chołma 25 dusz z ich siemienistością, gruntem i pańskim zabudowaniem, oceniony 4,500 rub. assygnacyami; życzący go nabyć, raczą przybyć na terminy: 18go, 21go i 24go dnia kwietnia 1830 roku.

Pomocnik Buchhaltera 10 klasy Michał Sofronowicz.

## UWIADOMIENIE.

*Wilno, w Poniedziałek dnia 23 grudnia 1829 roku.*

---

Wilhelm Ludwik Muthreich, fabrykant Instrumentów z Pruss, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność tuteyszą, że na nieiaki czas obrał sobie siedlisko w mieście Wilnie, i zajmuie się robotą i wygotowaniem wszelkiego rodzaju w naynowszym guście fortepianow, naprzykład: flygel fortepianów Mahoniowych, tak nazwanych tutaj Pantalonow z Sześciu Pedalami: a także wcale nowego rodzaju i własnego wynalazku flygel-forte pianów. Zrzędu pierwszego rodzaju, mam już u siebie kilka sztuk wygotowanych i upraszam pokornie życzących one u mnie nabywać. Naostatek rekomenduję się Publiczności tuteyszey, że przyymię reperacye wszelkich Instrumentów i stroienie choć z umową na pół roku; zapewniając dobroć i trwałość moiej usługi za umiarkowaną cenę. Mieszkam na rogu Niemieckiej ulicy naprzeciw Ratusza w domie Zelmana Preńskiego pod N. 385.

*Wolno drukować Policmeyster Chrzęstowski.*

---

